

Sygn. akt I C 589/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marcin Kołakowski

Protokolant: Daria Błachewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa **R. T.**,

przeciwko **Skarbowi Państwa – Komendantowi Policji W. – T.**
w W. zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa,

o zapłatę;

1. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Komendanta Policji W. – T. w W. na rzecz powoda R. T. kwotę 600,00 zł (sześciuset złotych);
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. znosi między stronami koszty procesu.

Sygn. akt I C 589/13

UZASADNIENIE

R. T. w powództwie z dnia 6 maja 2013 r. wytoczonym przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Komisariatu Policji W. T. wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 100.000,00 zł w tym 50.000,00 zł na jego rzecz i 50.000,00 zł na rzecz organizacji wspierającej ofiary bezprawnego działania Policji, za narażenie go na utratę życia, przez ostrzelanie samochodu którym się poruszał przez podwładnego pozwanego przez kwoty 6.000,00 zł za spadek wartości ww. uszkodzonego samochodu.

W uzasadnieniu pozwu powód twierdził, że w dniu 13 sierpnia 2010 r. policjant starszy sierżant A. W. oddał w kierunku samochodu A. (...) prowadzonego przez powoda cztery strzały z broni palnej z odległości około 30 – 50 metrów, z tym, że jeden z nich został oddany w linii prostej za siedzeniem kierowcy, co świadczy o realnym zagrożeniu zdrowia i życia powoda i co wywołało jego lęk i stworzyło stan obawy o swoje życie. Ponadto, powód twierdził, że z uwagi na odległość około 30 metrów i głośną pracę silnika nie był w stanie usłyszeć okrzyku policjanta "stać, Policja", że policjant swoim postępowaniem naruszył przepisy prawa o użyciu broni służbowej przez policjantów i dyscyplinę służbową, za co przeprowadzono z nim jedynie rozmowę dyscyplinującą. Nadto powód podniósł, że z uwagi na dziury po strzałach w karoserii ww. samochodu oraz nieprawidłowe zabezpieczenie go na parkingu depozytowym, uległ on zniszczeniu, a spadek jego wartości oszacował na kwotę 6000,00 zł.

Pozwany Skarb Państwa - Komendant Komisariatu Policji W. T. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany potwierdził, że w dniu 13 sierpnia 2013 r. policjanci wydziału Kryminalnego Komendy Policji W. –T. z Policjantami z Komendy Powiatowej Policji w T. wykonywali czynności służbowe związane z postępowaniem przygotowawczym w sprawie kradzieży rozbójniczej pojazdu, którego części miały znajdować się na posesji przy ul. (...) w W.. W trakcie prowadzonej obserwacji policjant A. W. z asp. G. G. (1) dostrzegli na posesji poszukiwanego przez policję M. K., który następnie wsiadł do pojazdu A. (...), którym przyjechał powód. W związku z powyższym policjanci podjęli czynności służbowe celem zatrzymania i kontroli ww. samochodu i osób, które się w nim znajdowały. Po zatrzymaniu pojazdu A. (...), policjanci wysiedli ze swojego samochodu, przedstawili się i okazali swoje legitymacje służbowe zatrzymanym prosząc o okazanie ich dokumentów oraz dokumentów zatrzymanego samochodu. Policjant A. W. polecił pasażerowi opuścić samochód, a powodowi wyciągnąć kluczyki ze stacyjki. W momencie, w którym asp. G. sprawdzała numery samochodu z okazanymi dokumentami, powód zamiast wyjąć kluczyki, niespodziewanie ruszył skręcając kierownicę w stronę asp. G., uciekając z miejsca zatrzymania. Policjantka wobec niespodziewanego zachowania powoda zdołała uskoczyć na bok, dzięki czemu nie została potrącona przez samochód powoda. Wobec powyższej sytuacji, starszy sierżant A. W. po okrzyku "stój - Policja", oddał 4 strzały w kierunku odjeżdżającego A. (...), celując w tylne koła pojazdu. Pierwszy strzał oddany był z odległości ok. 30 metrów, a ostatni z odległości ok. 50 metrów. Następnie A. W. ruszył w pościg za uciekającym samochodem marki A. (...). Jednakże z uwagi na duże natężenie ruchu, zmuszony był przerwać pościg i powrócić na miejsce zatrzymania. Następnie w wyniku podjętych działań pościgowo – blokadowych, policjanci ujawnili porzucony na stacji paliw BP pojazd i marki A. (...). W wyniku oględzin samochodu ustalono, że pociski wystrzelone przez A. W. trafiły w karoserię pojazdu, grzęznąc w poszyciu i elementach wyposażenia samochodu. Samochód ten został zabezpieczony następnie na parkingu policji. Pozwany zarzucił, że powód miał świadomość, że został zatrzymany przez policjantów do kontroli. Ponadto pozwany podniósł, że przeprowadzone postępowanie wyjaśniające wykazało, że st. sierż. A. W. swoim postępowaniem w trakcie czynności służbowych, polegającym na oddaniu 4 strzałów w ze służbowej broni palnej do pojazdu marki A. (...) kierowanego przez R. T. w celu jego zatrzymania naruszył obowiązującą dyscyplinę służbową w zakresie przypadków użycia broni palnej określoną w art. 132 ust. 3 pkt 2 Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. nr 43, poz. 227 tekst jednolity ze zmianami) w związku z art. 17 ust. 1 powołanej Ustawy o Policji oraz w związku z par. 2 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji (Dz. U. z 2005 r. nr 135, poz. 1132 ze zmianami), że w związku z popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi przez st. sierż. A. W., Komendant Rejonowy Policji W. (...) uznał za wystarczające przeprowadzenie rozmowy dyscyplinującej z st. sierż. A. W., będącej środkiem o charakterze służbowym, która spełni swoją rolę prewencyjną. W dniu (...). Zastępca Naczelnika Wydziału Kryminalnego Komisariatu Policji W. T. przeprowadził ze st. sierż. A. W. rozmowę dyscyplinującą, podczas której zwrócono policjantowi uwagę na obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów regulujących przypadki dopuszczające użycie środka przymusu bezpośredniego w postaci broni palnej zawartych w Ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. nr 43, poz. 227 - tekst jednolity ze zmianami) oraz zasad użycia broni palnej zawartych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji (Dz. U. z 2005 r. nr 135, poz. 1132 ze zmianami). Pozwany zarzucił, że powód nie wykazał faktu naruszenia jego dóbr osobistych przez funkcjonariuszy policji, że w chwili zajścia ww. sytuacji był osobą poszukiwaną przez Komendę Policji W. T., że własnym postępowaniem tj. ucieczką z miejsca w którym był legitymowany doprowadził do zagrożenia życia policjantki oraz doprowadził do niekorzystnych dla siebie skutków, że to on ponosi wyłączną winę za całą sytuację, że jest osobą wielokrotnie łamiącą porządek prawny, znaną policji, prokuraturze oraz Sądom Karnym, że powód, jako osoba wielokrotnie mająca kontakt z wymiarem sprawiedliwości doskonale zdawał sobie sprawę z konsekwencji podjętych przez siebie działań, a nadto, że nie została w żaden sposób udowodniona ani nawet uprawdopodobniona wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu zadośćuczynienia. Odnośnie roszczenia odszkodowawczego pozwany zarzucił, że roszczenie odszkodowawcze nie zostało udowodnione ani co do zasady, ani co do wysokości, a zatem nie zasługuje na uwzględnienie, a nadto, że zgodnie zapisem „S. technicznego pojazdu w czasie przyjęcia i przekazania” będącym częścią składową „zlecenia holowania pojazdu” w momencie przyjęcia na parking depozytowy „pojazd był otwarty, brudny, porysowany, posiadał 4 koła, lusterka zewnętrzne szt. 2, lusterka wewnętrzne szt. 1. radio marki

P., komplet siedzeń, zagłówkami szt. 5, relingi dachowe szt. 2, (...) miał podziurawioną tylną klapę, tylny zderzak popękany, przedni zderzak i pas, ubytki pasa przedniego, prawy przedni błotnik porysowany, (...), tylne prawe drzwi popękane, (...), tylny prawy błotnik porysowany, zderzak porysowany", oraz że w dniu 12 listopada 2010 r. został on odebrany za pokwitowaniem z policyjnego parkingu depozytowego przez Z. T.. Dodatkowo pozwany podniósł zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez R. T., gdyż zgłoszone przez niego roszczenie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności narusza powszechne poczucie sprawiedliwości społecznej, gdyż powód, rażąco naruszając porządek prawny, winien liczyć się z konsekwencjami własnego nieprzestrzegania prawa. Uciekając z miejsca zatrzymania, prawie potrącając policjantkę musiał liczyć się z faktem, że policja będzie starać się za wszelką cenę zatrzymać go wszelkimi dostępnymi metodami. Pozwany wskazał przy tym, że wypłata zadośćuczynienia pieniężnego w oparciu o art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. jest uzależniona od obowiązku udowodnienia przez powoda istnienia działania lub zaniechania sprawcy krzywdy niemajątkowej, istnienia tej krzywdy wynikającej z naruszenia przez pozwanego dobra osobistego powoda oraz związku przyczynowego między krzywdą niemajątkową, a działaniem lub zaniechaniem sprawcy krzywdy niemajątkowej, zaś w ocenie pozwanego w niniejszej sprawie nie może być mowy o naruszeniu dóbr osobistych powoda przez jakiegokolwiek działania pozwanego, gdyż zgodnie z poglądami doktryny w przypadku domagania się zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę: żądający takiego zadośćuczynienia powinien wykazać, że naruszenie jego dóbr osobistych było bezprawne, a odrębne ukształtowanie obowiązku dowodowego w odniesieniu do bezprawności nie zostało powtórzone w art. 448 k.c. ani nie wynika z zasad ogólnych zaś zasadą jest, że uregulowania o charakterze szczególnym, a taki charakter ma ujęcie przesłanek w art. 24 k.c., nie powinny być wykładane rozszerzająco (tak: Jan Błęszyński [w:] Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 r., sygn. akt IV CKN 1819/00, OSP z 2004 r., nr 6, s. 75). Pozwany zarzucił przy tym, że powód nie wykazał żadnej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, a kwoty dochodzone przez powoda pozostają bez żadnego związku z doznaną przez niego rzekomą krzywdą, nie udowodnił także w żaden sposób, że w rezultacie działań pozwanego doznał jakiegokolwiek uszczerbku.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymywały stanowiska wyrażone odpowiednio w pozwie i odpowiedzi na pozw.

Na rozprawie dnia 20 maja 2015 r. powód rozszerzył powództwo i domagał się zapłaty odszkodowania w wysokości 10.161,56 zł w miejsce kwoty 6.000,00 zł uzasadniając swoje stanowisko w ten sposób, że ww. kwotę 10.161,56 zł wskazał biegły, jako konieczny i niezbędny koszt brutto naprawy samochodu marki A. (...). Pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w rozszerzonym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 sierpnia 2010 r. policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Policji W. T. wspólnie z policjantami Komendy Powiatowej Policji w T. wykonywali czynności służbowe w związku z prowadzonym przez tę jednostkę Policji postępowaniem przygotowawczym nr D-II- (...) w sprawie kradzieży rozbójniczej pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) na terenie podległym wskazanej komendzie. Wg uzyskanych wcześniej informacji części skradzionego pojazdu miały znajdować się na terenie posesji nr (...) przy ul. (...) w W.. Na terenie posesji miała znajdować się tzw. „dziupła samochodowa", gdzie miał być też przechowywany samochód J. (...), również pochodzący z przestępstwa. W czynnościach wykonywanych w tej sprawie brali m. in. udział st. sierż. A. W. oraz asp. G. G. (1) - policjanci Wydziału Kryminalnego KP W. T..

W trakcie podjętej obserwacji posesji (...) w W. około godziny 8:10 policjanci zauważyli pojazd marki A. (...) koloru granatowego o nr rej. (...), który podjechał pod ww. posesję. Do pojazdu wsiadł mężczyzna, który uprzednio opuścił jej teren. Policjanci po konsultacji z przełożonym podjęli czynności zmierzające do zatrzymania i kontroli samochodu A. (...) i jadących nim osób w tym m. in. włączyli syrenę i światła sygnalizacyjne.

Pojazd A. (...) został zatrzymany w rejonie ulic (...) w W., a kierujący nim mężczyzna wjechał na chodnik prawą częścią pojazdu. Policjanci wysiedli z radiowozu, przedstawili się i okazali legitymacje służbowe pozostającym wewnątrz

zatrzymanego samochodu mężczyznom. A. W. podszedł do pojazdu A. (...) od strony pasażera natomiast G. G. (1) od strony kierowcy.

W trakcie kontroli mężczyzna będący pasażerem samochodu oświadczył, że nie posiada dokumentu tożsamości, ale podał swoje dane osobowe. Wg posiadanych przez st. sierż. A. W. informacji mężczyzna miał mieć związek z kradzieżą samochodu M. (...) i miał zostać zatrzymany do dyspozycji KPP w T.. Wobec powyższego funkcjonariusz polecił pasażerowi opuszczenie pojazdu i zajęcie miejsca obok niego.

W tym samym czasie kierujący pojazdem mężczyzna, którym okazał się R. T. podał dokumenty asp. G. G. (1), która po ich otrzymaniu podeszła do pojazdu od przodu, aby sprawdzić zgodność numeru rejestracyjnego samochodu. Policjantka stanęła przed pojazdem A. (...) na wysokości przedniej lampy a następnie błotnika przedniego lewego. W tym czasie st. sierż. A. W. poprosił kierującego samochodem mężczyznę o zaciągnięcie hamulca ręcznego i wyjęcie kluczyka ze stacyjki pojazdu.

Siedzący za kierownicą samochodu R. T. nagle wrzucił bieg i skręcając kierownicą w stronę asp. G. G. (1) ruszył pojazdem A. (...). A. G. G. (1) zdołała uskoczyć chowając się za stojącym obok nieoznakowanym radiowozem Policji unikając w ten sposób potrącenia przez pojazd A. (...) kierowany przez R. T..

St. sierż. A. W. widząc przebieg zdarzenia zastosował wobec pasażera siłę fizyczną kładąc go na podłozę, a następnie szybko założył mężczyźnie kajdanki służbowe na ręce trzymane z tyłu, aby uniemożliwić mu ewentualną ucieczkę. Następnie st. sierż. A. W. wyjął broń służbową marki C. (...) cal. 9 mm i po okrzyku (...) oddał w kierunku kierowanego przez R. T. pojazdu 4 strzały celując w tylne koła oddalającego się samochodu. Pierwszy strzał oddał, kiedy pojazd był w odległości około 30 metrów, a ostatni w chwili, kiedy pojazd znajdował się w odległości około 50 metrów.

Po oddaniu strzałów do oddalającego się pojazdu st. sierż. A. W. natychmiast wsiadł do radiowozu i udał się w pościg za uciekającym A. (...) mężczyzną natomiast asp. G. G. (1) pozostała przy zatrzymanym pasażerze. Policjant dojechał do ul. (...), gdzie nieznany mężczyzna wskazał mu ręką kierunek ucieczki samochodu A. (...) w stronę miejscowości Z., jednakże policjant uznał, że kontynuowanie pościgu za uciekającym pojazdem byłoby z uwagi na duże natężenie ruchu niebezpieczne dla innych uczestników i powrócił w miejsce, gdzie pozostał zatrzymany mężczyzna pilnowany przez asp. G. G. (1).

W wyniku podjętych działań pościgowo – blokadowych policjanci (...) KP W. T. ujawnili porzucony pojazd marki A. (...) na terenie stacji paliw BP przy ul. (...) w W., który po wykonaniu czynności procesowych, w tym szczegółowych oględzin z udziałem technika kryminalistyki, został zabezpieczony na parkingu depozytowym Policji. W wyniku oddania strzałów do pojazdu przez st. sierż. A. W. nikt nie odniósł obrażeń ciała. Oględziny pojazdu marki A. (...) nr rej. (...) pozwoliły stwierdzić, że wszystkie wystrzelone przez policjanta pociski trafiły w karoserię pojazdu grzęznąc w poszyciu i elementach wyposażenia samochodu. W pojeździe nie ujawniono śladów krwi. Po wykonanych czynnościach procesowych, ww. pojazd, w tym samym dniu, na podstawie zlecenia holowania pojazdu nr (...), został odholowany na policyjny parking depozytowy przy ul. (...) w W., pozostając w dyspozycji Komisariatu Policji W. T. ds. KP-KR-D-II- (...). Zgodnie zapisem „Stanu technicznego pojazdu w czasie przyjęcia i przekazania” będącym częścią składową „zlecenia holowania pojazdu” w momencie przyjęcia na parking depozytowy „pojazd był otwarty, brudny, porysowany, posiadał 4 koła, lusterka zewnętrzne szt. 2, lusterka wewnętrzne szt. 1. radio marki P., komplet siedzeń, zagłówkami szt. 5, relingi dachowe szt. 2, (...) miał podziurawioną tylną klapę, tylny zderzak popękany, przedni zderzak i pas popękany, ubytki pasa przedniego, prawy przedni błotnik porysowany, (...), tylne prawe drzwi popękane, (...), tylny prawy błotnik porysowany, zderzak porysowany”. W dniu 12 listopada 2010 r. pojazd marki A. (...) o nr rej. (...) został odebrany za pokwitowaniem z policyjnego parkinga depozytowego przy ul. (...) w W. przez Z. T. – ojca powoda.

R. T. i Z. T. nabyli samochód marki A. (...) o nr rej (...) w dniu 27 grudnia 2008 r. za cenę 12.000,00 zł. Ich udziały wynosiły po 1/2 własności. Naprawa ww. samochodu w zakresie uszkodzeń powstałych po oddanych do niego strzałach z broni palnej była ekonomicznie uzasadniona – przewyższałaby wartość tego samochodu – wobec czego nie została przez nich przeprowadzona. Samochód sprzedali za kwotę 5.000,00 zł.

Przeprowadzone czynności wyjaśniające nr K-I- (...) w sprawie użycia w dniu 13 sierpnia 2010 r. służbowej broni palnej przez st. sierż. A. W. wykazały, że st. sierż. A. W. swoim postępowaniem, w trakcie wykonywania czynności służbowych polegającym na oddaniu czterech strzałów ze służbowej broni palnej do pojazdu marki A. (...) kierowanego przez R. T. w celu jego zatrzymania naruszył obowiązującą dyscyplinę służbową w zakresie przypadków użycia broni palnej określona art. 132 ust. 3 pkt 2 Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. nr 43, poz. 227 - tekst jednolity ze zmianami) w związku z art. 17 ust. 1 powołanej Ustawy o Policji oraz w związku z par. 2 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji (Dz. U. z 2005 r. nr 135, poz. 1132 ze zmianami).

Komendant Rejonowy Policji W. VI, podejmując decyzję w przedmiocie wniosków końcowych prowadzonych czynności wyjaśniających, skorzystał z treści art. 132 ust. 4b i ust. 4c Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji przyjmując, że w związku z popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi przez st. sierż. A. W., uznał za wystarczające z wymienionym przeprowadzenie rozmowy dyscyplinującej, będącej środkiem o charakterze służbowym, która spełni swoją rolę prewencyjną w odniesieniu do wskazanego policjanta.

W dniu 2 listopada 2010 r. Zastępca Naczelnika Wydziału Kryminalnego Komisariatu Policji W. T. przeprowadził ze st. sierż. A. W. rozmowę dyscyplinującą, podczas której zwrócono policjantowi uwagę na obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów regulujących przypadki dopuszczające użycie środka przymusu bezpośredniego w postaci broni palnej zawartych w Ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. nr 43, poz. 227 - tekst jednolity ze zmianami) oraz zasad użycia broni palnej zawartych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji (Dz. U. z 2005 r. nr 135, poz. 1132 ze zmianami).

Powód w chwili zajścia ww. sytuacji nie był osobą poszukiwaną przez Komendę Policji W. T.. Powód leczył się psychiatrycznie od 1995 r., od tamtego okresu miał zatargi z prawem, był karany za napady, porwania i kradzieże. Działal w grupie przestępczej. Miał próbę samobójczą. Rozpoczął współpracę z prokuraturą ujawniając inne przestępstwa, wielu jego kolegów w związku z tym trafiło do zakładów karnych, kontakt z nimi jest dla niego trudny i stresujący, informuje o poczuciu zagrożenia, napadach lęku, obawia się świata przestępczego, ma koszmary senne.

Biegły sądowy ustalił wartość rynkową brutto samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) na dzień jego sprzedaży przy uwzględnieniu jego stanu bez uszkodzeń na skutek oddanych strzałów na kwotę 5.600,00 zł zaś z tymi uszkodzeniami na kwotę 5.000,00 zł. Różnica między wartością rynkową ww. samochodu bez uszkodzeń powstałych od kul z policyjnej broni palnej i z tymi uszkodzeniami wynosiła 600,00 zł. Koszt naprawy ww. samochodu w zakresie szkód powstałych na skutek ww. kul z policyjnej broni palnej, gdyby została przeprowadzona, choć w realiach niniejszej sprawy jej nie przeprowadzono, wyniósłby 10.161,56 zł brutto. Byłby to koszt nieuzasadniony ekonomicznie, gdyż przewyższał wartość ww., samochodu tak w dniu powstania tej szkody, jak w dniu sprzedaży tego samochodu.

Dowody: notatka służbowa k. 39; raport k. 40 – 40v; wydruk z bazy danych k. 41 – 51; telegram k. 52 – 55; zlecenie holowania k. 56; opis stanu technicznego pojazdu k. 57, 132 – 132v; telegram k. 58 – 59; notatka k. 60 – 61; meldunek k. 62 – 63; informacja k. 64 – 77; notatka k. 120 – 120v, 121 – 121v; protokół oględzin k. 122 – 125; protokół zatrzymania rzeczy i oględzin k. 126 – 130; protokół przesłuchania świadka k. 131 – 131v; notatka k. 133; oświadczenie k. 134; postanowienie k. 135; protokół k. 136 – 137; protokół oględzin k. 138 – 141; dokumentacja fotograficzna k. 142 – 144, 221 - 223; dokumentacja medyczna powoda w tym opinie sądowo – psychiatryczne k. 168 – 182; zeznania świadka G. G. (1) k. 195 – 198; zeznania świadka A. W. k. 198 – 200; potwierdzenie rejestracji osoby poszukiwanej k. 207; notatka k. 208; sprawozdanie k. 209 – 213; pisma k. 214 – 215; oświadczenie k. 215; notatka urzędowa k. 217 – 218; aneks k. 219 – 220; pismo starostwa powiatowego w W. k. 239; częściowo zeznania świadka M. K. k. 286 – 289; umowa komisji k. 314; faktura k. 315; umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie k. 316 – 317; częściowo oświadczenie Z. T. k. 325; umowa sprzedaży k. 326; opinia biegłego sądowego k. 350 – 378; częściowo zeznania powoda k. 428 – 430.

Dokonując powyższych ustaleń i mając je na uwadze, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie okoliczności faktyczne, co do zasady nie były sporne. W szczególności niesporne było to, że powód kierujący samochodem marki A. (...), w dniu 13 sierpnia 2010 r. został zatrzymany do kontroli oraz to, że niespodziewanie mimo polecenia wyjęcia kluczyka ze stacyjki ruszył nagle z miejsca zatrzymania w ten sposób, że skręcił kierownicę w lewo, zmuszając stojącą z lewej strony na wysokości błotnika przedniego tego samochodu policjantkę G. G. (1) do uskoczenia na bok w celu uniknięcia potrącenia, a następnie kontynuował ucieczkę mimo oddania przez st. sierż. A. W. czterech strzałów z broni palnej, które utkwily w poszyciu karoserii ww. samochodu.

Sporne było to, czy policjanci którzy zatrzymali do kontroli w dniu 13 sierpnia 2010 r. osoby podróżujące samochodem marki A. (...) przedstawili się i okazali legitymacje służbowe, a w szczególności czy zatrzymani do kontroli mieli świadomość, że zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy policji, to, gdzie znajdowała się asp. G. G. (1) w czasie, gdy R. T. ruszał nagle samochodem mimo polecenia wyjęcia kluczyka ze stacyjki, czy R. T. do chwili rozpoczęcia ww. kontroli był osobą poszukiwaną przez policję, oraz to, czy st. sierż. A. W. oddając strzały oddawał je w kierunku kierującego R. T., czy w kierunku kół samochodu którym ww. odjechał. Sporne było także to, czy samochód marki A. (...) na skutek jego uszkodzenia przez pociski oddane z broni palnej przez st. sierż. A. W. utracił na wartości, a jeśli tak, w jakim stopniu, a także to, czy był należycie przechowywany na parkingu policyjnym, a jeśli nie, jaką szkodę poniósł w tym zakresie powód. Sporne było także i to, czy oddając strzały z broni służbowej st. sierż. A. W. naruszył dobra osobiste powoda, a w konsekwencji, czy powodowi przysługuje skuteczne uprawnienie domagania się w niniejszym procesie zadośćuczynienia z tego tytułu.

Sąd przyznał moc dowodową, co do zasady wszystkim dowodom z dokumentów zgromadzonym w niniejszej sprawie, uznając, że stanowią one pełnowartościowy materiał dowodowy. Ich wiarygodność i autentyczność nie była bowiem przez strony procesu kwestionowana. Strony dokonywały jedynie odmiennej wykładni ich treści, w zależności od podnoszonych twierdzeń i zgłaszanych zarzutów. Takie stanowisko stron procesu, w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, nie miało jednak wpływu na autentyczność i wiarygodność dowodów z dokumentów. Sąd częściowo nie dał wiary oświadczeniu Z. T. z dnia 10 listopada 2014 r., w zakresie w jakim wskazał, że urata wartości samochodu marki A. (...) na skutek oddanych do niego strzałów wyniosła między 7.000,00 zł a 9.000,00 zł i w tym zakresie została pokryta przez powoda. Po pierwsze, Z. T. nie jest biegłym w zakresie szacowania zakresu utraty wartości samochodów, a ponadto jego oświadczenie jest sprzeczne z opinią biegłego sądowego, której strony nie kwestionowały. Po drugie, nieprawdziwym jest stwierdzenie, że ww. utratę wartości poniósł powód, skoro z ww. oświadczenia wynika, że ww. utarta wyniosła między 7.000,00 zł, a 9.000,00 zł. Gdyby w rzeczywistości pokrył ją powód to Z. T. wskazałby konkretną kwotę tej szkody, a nie kwotę między 7.000,00 zł a 9.000,00 zł, nie precyzując, o jaką kwotę chodzi, co przesądza o tym, że ww. zakresie jego oświadczenie jest nieprawdziwe i stanowiło próbę udzielenia pomocy procesowej powodowi.

Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez świadków G. G. (1) i A. W.. Z ich zeznań wynika, że przed zatrzymaniem samochodu marki A. (...) użyli syreny i świateł sygnalizacyjnych, a bezpośrednio po zatrzymaniu przedstawili się i okazali policyjne legitymacje służbowe oraz tzw. „blachy” oraz że st. sierż. A. W. przed oddaniem strzałów krzyknął (...). W ocenie Sądu zeznania ww. świadków są spójne, logiczne, nie budzą wątpliwości w świetle doświadczenia życiowego, uzupełniają się wzajemnie, a także korespondują z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę i przyznał moc dowodową.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. K. w tej części w której zeznał, że w pierwszej chwili nie wiedział, że osoby które zatrzymały samochód to policjanci oraz że powód poruszał się wówczas samochodem a (...) oraz że st. sierż. A. W. mówił, że strzelał na wysokość okien. W ocenie Sądu zeznania tego świadka w ww. zakresie są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, któremu Sąd dał wiarę i przyznał moc dowodową – dotyczy to tak modelu samochodu jakim poruszał się powód, jak i tego, że st. sierż. A. W. mówił, że strzelał na wysokość okien. Dodatkowo świadek zeznał, że wydawało mu się, że policjanci którzy ich zatrzymali wylegitymowali się po zatrzymaniu, by później wskazać kategorycznie, że tego na 100% nie uczynili. W ocenie Sądu ww. zeznania świadka stanowią próbę udzielenia pomocy procesowej powodowi przez złożenie zeznań korzystnych dla niego. Gdyby w rzeczywistości było tak, że policjanci nie wylegitymowali się, po zatrzymaniu świadkowi nic by się nie wydawało,

a od samego początku twierdziłby, że wylegitymowania przez policjantów nie było, zaś aktualnie jego twierdzenie, że na 100 % nie miało ono miejsca jest wynikiem przemyślenia przez świadka tego, które z zeznań będą dla powoda korzystniejsze. Inna kwestią jest to, że zarówno od świadka, jak i powoda policjanci poprosili o dokumenty, także dotyczące samochodu i od powoda je otrzymali, zaś od świadka nie. Gdyby w rzeczywistości było tak, że powód i świadek nie mieli świadomości, że zatrzymali ich funkcjonariusze policji mimo ww. niebieskich sygnałów świetlnych i sygnałów dźwiękowych, to podjęliby wyjaśnienie tej kwestii przed okazaniem dokumentów, albo oświadczeniem, że świadek ich nie posiada. Zresztą w dalszej części zeznań świadek wskazał, że „nie mogę sobie przypomnieć czy ten pan mówił, że jest z policji”, mimo, że chwilę wcześniej zeznał, że na 100% się nie przedstawił, a jeszcze wcześniej, że wydawało mu się, że jak podeszli mogli się przedstawić oraz dalej zeznał, że zachowanie osób które ich zatrzymali wskazywało, że są policjantami. Zdaniem Sądu w ww. zakresie świadek składał przed tutejszym Sądem fałszywe zeznania, gubił się w nich i dopasowywał do potrzeb powoda.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. K. w tej części w której zeznał, że przed zatrzymaniem widział niebieskie sygnały świetlne z samochodu, który ich następnie zatrzymał, że po tym jak powód uciekł z miejsca zatrzymania słyszał słowo „policja” oraz co do zasady w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu zeznania ww. świadka ww. zakresie w jakim Sąd dał im wiarę są spójne, logiczne, nie budzą wątpliwości w świetle doświadczenia życiowego, a także korespondują z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę i przyznał moc dowodową.

Sąd, co do zasady dał wiarę zeznaniom powoda przesłuchanego za stronę procesu, który opisał okoliczności związane z zatrzymaniem, a nadto zeznał, że przed zatrzymaniem słyszał sygnał świetlny i dźwiękowy, że pani poprosiła go o dokumenty. W ocenie Sądu zeznanie przez powoda, że nie pamięta, czy osoby które ich zatrzymały się przedstawiły, że są policjantami stanowią przyjętą przez niego taktykę zmierzającą do uniknięcia potwierdzenia tego faktu, co mogłoby wpłynąć niekorzystnie na wynik rozstrzygnięcia sprawy którą wszczął.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, że po ww. zdarzeniu i z jego powodu leczył się na depresję. Zwrócić bowiem trzeba uwagę na to, że powód leczył się psychiatrycznie już znacznie wcześniej, co potwierdza jego dokumentacja medyczna, wcześniej także był wielokrotnie zatrzymywany, aresztowany i wchodził w konflikt z prawem, za co był karany. Łącznie faktu leczenia psychiatrycznego z niniejszą sprawą, z całkowitym pominięciem dotychczasowego stylu życia powoda jest nieusprawiedliwione. Nadto czynienie tego dopiero na ostatnim terminie rozprawy miało na celu tak przedłużenie postępowania, jak i poszukiwanie nowej argumentacji na potrzeby niniejszej sprawy. Gdyby w rzeczywistości depresja powoda miała związek z ww. zatrzymaniem i oddaniem strażów powód podniósłby powyższe już w pozwie, a nie po ponad dwóch latach od wniesienia pozwu i prawie 5 latach od ww. zdarzenia. Z uwagi na powyższe Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, gdyż przeprowadzenie tego dowodu było zbędne i przedłużyłoby postępowanie w niniejszej sprawie, a jednocześnie nie miało jakiegokolwiek wpływu na wynik rozstrzygnięcia.

Sąd w całości podzielił opinię biegłego sądowego. Zdaniem Sądu, opinia sporządzona przez biegłego sądowego jest logiczna, spójna, przekonująca, obiektywna, rzetelna, zgodna z zasadami wiedzy specjalistycznej, a ponadto nie budzi wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego. Została ona poprzedzona wnikliwą analizą akt rozpoznawanej przez Sąd sprawy. Nadto nie była kwestionowana przez strony procesu.

Ponadto Sąd oddalił wnioski powoda o przesłuchanie pozostałych zawnioskowanych świadków, gdyż okoliczności na które mieli zeznawać – związane z postępowaniem wobec st. sierż. A. W., czy akcją policji z tego dnia – nie wpłynęłyby na wynik rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie i tylko zbędnie go przedłużyły.

Powództwo było jedynie częściowo uzasadnione w zakresie roszczenie obejmujące odszkodowanie i tylko w takim zakresie zostało uwzględnione. W pozostałym zakresie roszczenia odszkodowawczego i w całości w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie było niezasadne i zostało oddalone.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa,

artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Środki ochrony dóbr osobistych zostały ustanowione przede wszystkim w przepisie art. 24 k.c., który w § 1 stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast w myśl art. 24 § 2 k.c. jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych znajduje oparcie w przepisie art. 448 k.c., który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie wykazało i potwierdziło, że zachowanie st. sierż. A. W. w trakcie wykonywania czynności służbowych polegające na oddaniu czterech strzałów ze służbowej broni palnej do pojazdu marki A. (...) kierowanego przez R. T. w celu jego zatrzymania naruszało obowiązującą dyscyplinę służbową w zakresie przypadków użycia broni palnej określona art. 132 ust. 3 pkt 2 Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. nr 43, poz. 227 - tekst jednolity ze zmianami) w związku z art. 17 ust. 1 powołanej Ustawy o Policji oraz w związku z par. 2 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji (Dz. U. z 2005 r. nr 135, poz. 1132 ze zmianami), a w szczególności polegało na spóźnionym użyciu ww. broni palnej, w sytuacji w której nie było zagrożenia ani życia, ani zdrowia innej osoby w tym funkcjonariusza policji. Niezależnie od poważnego na uwadze należy mieć to w jakich okolicznościach doszło do użycia ww. broni palnej, a w szczególności to, że powód nie zastosował się do polecenia policjanta wyjęcia kluczyka ze stacyjki. Przeciwnie dodał gazu i ruszył piskiem opon skręcając w lewo, co spowodowało, że asp. G. G. (1) zmuszona była uskoczyć na bok, gdyż w przeciwnym razie zostałaby potrącona przez powoda. Na uwadze mieć należy także o to, że z perspektywy st. sierż. A. W. mogło wyglądać to na potrącenie, jak i na to, że nie miał on czasu na analizowanie zaistniałej sytuacji. Oczywiście nie zwalnia go to z obowiązku przestrzegania prawa, ani z tego, że swoim postępowaniem naruszył ww. przepisy prawa i dyscypliny służbowej, ale powoduje jednocześnie, że zasadnie przyjęto, że jego zachowanie to przewinienie służbowe mniejszej wagi. Zwrócić uwagę trzeba i na to, że st. sierż. A. W. oddał ww. strzały w ww. sekwencji wydarzeń, a nie bez żadnego powodu. W pierwszej kolejności to powód naruszył obowiązujące przepisy prawa, gdyż nie tylko nie zastosował się do poleceń kontrolującego go policjanta, ale nadto naruszył przepisy uciekając z miejsca kontroli a nadto stwarzając zagrożenie dla życia i zdrowia innego policjanta. Gdyby nie zachowanie powoda, st. sierż. A. W. nie użyłby broni palnej i nie oddał w kierunku samochodu powoda 4 strzałów. Powód zatem własnym postępowaniem tj. ucieczką z miejsca w którym był legitymowany doprowadził do zagrożenia życia policjantki oraz doprowadził do niekorzystnych dla siebie skutków. Nie było przy tym żadnych racjonalnych powodów dla zachowania powoda, a sam powód nawet w dniu przesłuchania w niniejszej sprawie nie potrafił wskazać nie tylko racjonalnych, ale żadnych przyczyn dla których zbiegł z miejsca kontroli policyjnej. Powód miał przy tym świadomość tego, że został zatrzymany do kontroli przez policjantów, którzy przed zatrzymaniem używali sygnałów dźwiękowych i świetlnych, a bezpośrednio po zatrzymaniu przedstawili się i okazali legitymacje służbowe w konsekwencji czego powód przekazał asp. G. G. (1) dokumenty dotyczące jego osoby i samochodu którym się poruszał.

Przy dokonaniu oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego punktem wyjścia była ocena, czy i jakie dobro prawne zostało naruszone działaniem policjanta A. W.. Art. 23 kodeksu cywilnego zawiera otwarty katalog dóbr osobistych, które podlegają ochronie prawnej. Dopuszczalne jest przy tym uznanie, że mogło dojść do naruszenia dobra

osobistego, które nie zostało enumeratywnie wymienione w ww. przepisie. Niemniej jednak powód w niniejszej sprawie nie wykazał faktu naruszenia żadnego z jego dóbr osobistych przez funkcjonariuszy policji.

W rozpoznawanej sprawie niesporne było bowiem to, że samo oddanie strzałów z broni palnej przez st. sierż. A. W. w kierunku do samochodu którym powód R. T. zbiegł z miejsca zatrzymania do kontroli nie doprowadziło do naruszenia ciała powoda, a tym samym nie spowodowało u niego ran, a jedynie uszkodzenie ww. samochodu. W konsekwencji należy stwierdzić, że oddanie ww. strzałów nie spowodowało naruszenia dobra osobistego powoda w postaci zdrowia, a tym bardziej życia (art. 23 k.c.). Zdarzenie to nie spowodowało też naruszenia żadnego innego dobra osobistego powoda. Wprawdzie katalog dóbr osobistych, pozostających pod ochroną prawa cywilnego, jest otwarty, ale brak jest podstaw do wykreowania, jak chce tego powód, samodzielnego dobra w postaci "wolności od lęku" „wolności od strachu” o stan zdrowia, życia, czy "poczucia bezpieczeństwa" zdrowotnego, czy o własne życie. Dobrem prawnie chronionym jest m. in. zdrowie, życie (art. 23 k.c.). Działanie godzące w bezpieczeństwo zdrowotne, powodujące obawę o stan zdrowia, jest działaniem zagrażającym zdrowiu (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2007 r., wydany w sprawie II CSK 42/07 i uzasadnienie do tego wyroku). Naruszenie bezpieczeństwa zdrowotnego, pociągające za sobą lęk o stan zdrowia, w istocie stanowi więc zagrożenie dobra osobistego – zdrowia, a nie naruszenie tego dobra. Dla wyniku sprawy w jej okolicznościach faktycznych, bez znaczenia było to, czy oddanie strzałów w kierunku samochodu jakim uciekł powód z miejsca zatrzymania do kontroli spowodowało zagrożenie dla zdrowia powoda, skoro nie doszło do naruszenia tego dobra. Powód dochodził bowiem w niniejszej sprawie jedynie zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a zadośćuczynienie to może przysługiwać tylko w razie naruszenia (a nie zagrożenia) dobra osobistego (art. 448 w zw. z art. 24 § 1 zd. 3 k.c.). Podobnie w wyroku z dnia 20 listopada 2012 r. wydanym w sprawie I ACa 673/12, Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, że „do powstania roszczeń określonych w art. 24 k.c. nie jest wystarczająca sama bezprawność działania sprawcy. Niezbędny jest także skutek tego działania w postaci naruszenia jednego z dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c.”, jak również w wyroku z dnia 20 marca 2013 r., wydanym w sprawie I ACa 125/13, że „Do powstania roszczeń określonych w art. 24 k.c. nie jest wystarczająca sama bezprawność działania sprawcy. Niezbędny jest także skutek tego działania w postaci naruszenia jednego z dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c. To na powodzie spoczywa z mocy art. 6 k.c. ciężar udowodnienia, że swym bezprawnym działaniem pozwany istotnie naruszył jego dobra osobiste i jakie. Art. 24 § 1 k.c. stwarza bowiem jedynie domniemanie działania sprawcy naruszenia dobrego imienia w sposób bezprawny. Na tym, którego dobro zostało naruszone ciąży jednakże obowiązek wykazania, że zachowanie określonej osoby naruszyło jej dobro osobiste.”. Kryterium naruszenia dóbr osobistych określił w wyroku z dnia 12 marca 2013 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie wydanym w sprawie I ACa 1034/12 wskazując, że „Dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem "przeciętnego obywatela", nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen osoby pokrzywdzonej.”.

Reasumując tę część wywodów, należy stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie nie zostało naruszone żadne dobro osobiste powoda, a w szczególności ani jego życie, ani zdrowie. Nie istnieje przy tym dobro osobiste w postaci „wolności od strachu, czy lęku o zdrowie, czy życie”. Nie ma przy tym podstaw do rozszerzania katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie o takie ww. dobro, ponieważ przedmiotem ochrony jest zdrowie człowieka, a nie wolność od lęku o stan zdrowia. Z ww. powodów roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za zagrożenie jego dobra osobistego w postaci zdrowia, czy życia oraz lęku o te dobra było w całości niezasadne i podlegało oddaleniu. Zgodzić przy tym trzeba się ze stroną pozwaną, że domaganie się przez powoda zadośćuczynienia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy stanowi także nadużycie prawa podmiotowego i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności narusza powszechne poczucie sprawiedliwości społecznej, gdyż powód, rażąco naruszając porządek prawny, winien liczyć się z konsekwencjami własnego nieprzestrzegania prawa. Uciekając zaś z miejsca zatrzymania, prawie potrącając policjanta musiał liczyć się z faktem, że policja podejmie próbę jego zatrzymania dostępnymi metodami. Oczywiście zachowanie policjantów nie może naruszać przepisów obowiązującego prawa, niemniej samo ich naruszenie jest odrębną kwestią od ww. roszczenia powoda. Inaczej mówiąc samo naruszenie przepisów prawa przez st. sierż. A. W. nie jest przesłanką zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia dochodzonego w niniejszym postępowaniu.

Odnosząc się do drugiego z roszczeń powoda, obejmującego odszkodowanie za utratę wartości samochodu marki A. (...) na skutek jego uszkodzenia przez oddanie w jego kierunku 4 strzałów z broni palnej, które spowodowały uszkodzenie karoserii i wyposażenia ww. samochodu, stwierdzić trzeba, że roszczenie to było zasadne, co do kwoty 600,00 zł i w tym zakresie zostało uwzględnione, a w pozostałym zakresie, jako niezasadne i niewykazane (nieudowodnione) zostało oddalone.

Nie ulega wątpliwości, że użycie broni palnej przez policjanta st. sierż. A. W., jak już wskazano wyżej było z jednej strony niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa i stanowiło przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, a z drugiej spowodowało uszkodzenie samochodu, którego współwłaścicielem był powód, a zatem uszczerbek w jego majątku (szkodę). Zgodnie z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie zaś z art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym w szczególności dowód z opinii biegłego sądowego, potwierdził, że wartość rynkowa brutto samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) na dzień jego sprzedaży przy uwzględnieniu jego stanu bez uszkodzeń na skutek oddanych strzałów wynosiła 5.600,00 zł zaś z tymi uszkodzeniami 5.000,00 zł, a różnica między wartością rynkową ww. samochodu bez uszkodzeń powstałych od kul z policyjnej broni palnej i z tymi uszkodzeniami wynosiła 600,00 zł. Jednocześnie biegły wskazał, że koszt naprawy ww. samochodu w zakresie szkód powstałych na skutek ww. kul z policyjnej broni palnej, gdyby została ona przeprowadzona, choć w realiach niniejszej sprawy jej nie przeprowadzono, wyniósłby 10.161,56 zł brutto.

W ocenie Sądu zasadne było roszczenie powoda w zakresie odszkodowania, co do kwoty 600,00 zł a nie do kwoty 10.161,56 zł, do której powód rozszerzył powództwo. Zwrócić uwagę trzeba na to, że powszechnie wiadomym jest to, że samochody – co od zasady, poza nielicznymi wyjątkami – tracą na wartości z upływem lat tj. wiekiem. Wynika to głównie z ich zużycia. W ocenie Sądu z uwagi na to, że powód ani jego ojciec nie dokonali naprawy ww. samochodu, zasadnym było ustalenie wartości ww. samochodu na dzień jego sprzedaży przez ojca powoda przy uwzględnieniu jego ówczesnego stanu technicznego w dwóch wariantach tj. bez uszkodzeń i z uszkodzeniami po kulach z policyjnej broni palnej, gdyż różnica między tymi kwotami stanowi realną utratę wartości tego samochodu i stratę powoda. Do czasu sprzedaży tego samochodu był bowiem on eksploatowany, a ww. uszkodzenia nie miały – poza estetycznymi – żadnego wpływu na tę eksploatację. Zresztą nawet walory estetyczne nie miały tu żadnego wpływu z uwagi na zły stan tego samochodu w dniu w którym doszło do oddania do niego strzałów z policyjnej broni palnej. Co prawda powód był jedynie współwłaścicielem ww. samochodu w 1/2 części, ale z okoliczności sprawy wynika, że to jego obciążała ww. szkoda, stąd ewentualne odszkodowanie przysługiwało tylko jemu, zważywszy, że samochód został sprzedany, a powód dokonał stosownych rozliczeń z drugim ze współwłaścicieli – swoim ojcem, co w konsekwencji spowodowało, że tylko on jest osobą poszkodowaną. Różnica między ww. stanami wyniosła 600,00 zł i kwotę tą Sąd zasądził na rzecz powoda, gdyż zostały spełnione wszystkie przesłanki przewidziane w art. 415 k.c. w związku z art. 417 k.c. Jednocześnie nie zasługiwało na uwzględnienie roszczenie powoda w zakresie między kwotą 600,00 zł a kwotą 10.161,56 zł. Ostatnio wskazana kwota to koszty naprawy ww. samochodu w zakresie szkody powstałej na skutek uszkodzeń powstałych po kulach z policyjnej broni palnej. Kosztów tych jednak powód nie poniósł, stąd trudno mówić, że poniósł szkodę właśnie w takim zakresie. Sam powód miał przy tym świadomość tego, że ww. koszty przewyższały wartość ww. samochodu i de facto były nieuzasadnione ekonomicznie. Inaczej mówiąc taniej byłoby kupić taki sam samochód tj. o takich samych a nawet wyższych parametrach), niż naprawiać samochód uszkodzony, co zapewne legło u podstaw decyzji, aby nie został on naprawiony, a sprzedany w stanie w jakim się znajdował. Skoro zatem powód nie poniósł faktycznie kosztów naprawy, a sprzedał samochód w stanie ze szkodą to jego faktyczną szkodą jest różnica w cenie jaką by uzyskał, gdyby szkody nie było w porównaniu do ceny jaką faktycznie uzyskał. Wyniosła ona 600,00 zł, a nie 10.161,56 zł, której zasądzenia powód domagał się od pozwanego. Gdyby zasądzić na rzecz powoda kwotę 10.161,56 zł, to byłby on bezpodstawnie wzbogacony, gdyż z jednej strony miałby samochód z uszkodzeniami, który następnie zbył w konsekwencji wszedł w posiadanie kwoty stanowiącej jego równowartość, a z drugiej otrzymałby ponadto kwotę 10.161,56 zł, wynoszącą prawie dwukrotną wartość samochodu

w stanie bez uszkodzeń po kulach z policyjnej broni palnej. Doszłoby bowiem do nieusprawiedliwionego wzbogacenia powoda, co nadto byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, że powód uzyskałby wzbogacenie, a nie tylko odszkodowanie równe powstałej szkodzie, mimo ucieczki z miejsca kontroli policyjnej (wina umyślna) i mimo oddania 4 strzałów przez policjanta w kierunku samochodu którym się poruszał (wina nieumyślna). Rozstrzygając w ww. zakresie Sąd miał na uwadze także stan ww. pojazdu w chwili odnalezienia go na stacji paliw BP, szczegółowo opisany w protokole oględzin. Jednocześnie w ocenie Sądu powód nie udowodnił, aby ponad uszkodzenia po kulach z policyjnej broni palnej, w trakcie przechowywania samochodu na policyjnym parkingu depozytowym powstały jakieś dodatkowe szkody, za które pozwany ponosi odpowiedzialność. Skoro zatem faktyczna utrata wartości samochodu A. (...) na skutek uszkodzeń po kulach z policyjnej broni palnej ww. pojazdu wyniosła 600,00 zł i zakresie tej kwoty powód poniósł szkodę a nie w zakresie kosztów naprawy tj. 10.161,56 zł, której powód nie przeprowadził należało na jego rzecz zasądzić tytułem odszkodowania za zaistniałą szkodę 600,00 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalić.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w pkt 1 i 2 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 w zw. z art. 102 k.p.c. kierując się zasadami słuszności i okolicznościami faktycznymi niniejszej sprawy, o których mowa wyżej, znosząc je między stronami procesu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w pkt 3 sentencji wyroku.

Zarządzenie: (...)